

# Stanisław Krajski

---

## Nieskończoność Boga w świetle opusculów Tomasza z Akwinu

---

*Studia Philosophiae Christianae* 25/2, 199-204

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czynienia z pewnym procesem analizy, której początkiem jest przedmiot, następnie akt poznania, wreszcie łącznie przez przedmiot i akt dostrzega się władzę, która ten przedmiot ujmuje w akcie. Następnie, jeżeli rozpoczyna się analizę od intelektualnego ujęcia rzeczy, to pierwszy jest akt, przez akt widzimy przedmiot i znowu powtarza się to samo — przez akt i przedmiot widzimy władzę która poznaje w akcie<sup>15</sup>.

Najwięcej chyba definicji i określeń prawdy dotyczy pojęcia intelektu, dlatego że intelekt poszukując pewności, uzbrojony w reguły logicznego myślenia i założone kryteria prawdziwości łatwiej przeprowadza prawidłowe wnioskowanie, osiągując się dobrze urobionymi pojęciami.

Święty Tomasz pyta się także, co jest pierwsze, używając różnego znaczenia terminów *prius-posterius* — prawda w rzeczy czy prawda w intelekcie? Rozwiązuje to zagadnienie w ten sposób, że natura prawdy spełnia się w intelekcie, natomiast zrodzenie prawdy w sensie przyczyny znajdujemy jednakże w samej rzeczy. W związku z tym prawdę możemy rozpatrywać w dwóch porządkach:

Po pierwsze, w porządku istotowym i wtedy rozważamy prawdę będącą skutkiem poznania intelektualnego i ogarniamy zarazem bogatą tradycję pojmowania prawdy ujętej ze względu na istotę rzeczy;

Po drugie, w porządku subsystemacji, ku któremu zwracała się wyraźnie myśl świętego Tomasza, to znaczy, do badania wewnętrznego złożenia bytu z istoty i istnienia, przy uwzględnieniu wszystkich principów rzeczywistości, tak duchowych jak i materialnych.

STANISŁAW KRAJSKI

### NIESKOŃCZONOŚĆ BOGA W ŚWIELE OPUSCULÓW TOMASZA Z AKWINU

Tomasz z Akwinu mówi, że Bóg jest nieskończony<sup>1</sup>. Mówi również, iż Bóg jest nieskończenie wielki (*infinite magnus*)<sup>2</sup>, że jest bytem i dobrem nieskończonym (*ens et bonum infinitum*)<sup>3</sup>, że Jego istota jest nieskończona<sup>4</sup>, iż Jego bycie i prawda są nieskończone<sup>5</sup>, że ma nieskończoną siłę (*virtus*)<sup>6</sup>, iż działa w sposób nieskończony<sup>7</sup>, że poznaje w sposób nieskończony<sup>8</sup>, wreszcie, że jest nieskończenie oddalony od stworzeń (*in infinitum a creatura distet*)<sup>9</sup>.

Tomasz z Akwinu mówi jednak także, że anioł jest nieskończony w swej naturze<sup>10</sup> i nieskończony w swym przyszyłym trwaniu (*est etiam infinita duratione ex parte post*)<sup>11</sup>, że stworzeniom przysługuje siła nie-

<sup>15</sup> Por. Arystoteles, *De Anima*, II, 415 a.

<sup>1</sup> S. Thomae Aquinatis, *Compendium theologiae*, cap. 216, 211, 72.

<sup>2</sup> *Ibidem*, cap. 183.

<sup>3</sup> S. Thomae Aquinatis, *Declaratio triginta sex quaestionum*, art. 7.

<sup>4</sup> *Compendium...*, cap. 72, 18.

<sup>5</sup> *Ibidem*, cap. 216.

<sup>6</sup> *Ibidem*, cap. 46, 18.

<sup>7</sup> S. Thomae Aquinatis, *Declaratio centum et octo dubiorum*, q. 101.

<sup>8</sup> *Compendium...*, cap. 133.

<sup>9</sup> S. Thomae Aquinatis, *In Boetium De Trinitate*, art. I, ad septimum.

<sup>10</sup> *Declaratio triginta...*, art. 7.

<sup>11</sup> *Ibidem*, art. 7.

skończona ze względu na coś<sup>12</sup>, że każda natura rozumna posiada nieskończoność<sup>13</sup>, iż w niektórych przypadkach ma miejsce nieskończona kara<sup>14</sup>, że bywają grzechy, które są nieskończone<sup>15</sup>, że nieskończona jest możliwość<sup>16</sup>, że nieskończone mogą być relacje<sup>17</sup>, że nieskończona jest ilość<sup>18</sup>.

Co zatem Tomasz rozumie przez nieskończoność? Co to znaczy, według Akwinaty, że Bóg jest nieskończony?

Tomasz określa nieskończoność, najogólniej rzecz biorąc, jako to, co jest bez kresu i bez miary (*absque termino vel mensura*)<sup>19</sup>. Nieskończoność, w ujęciu Tomasza, może być pozytywna lub negatywna (*negative*)<sup>20</sup>. Nieskończoność pozytywna może być przez brak (*privative*) albo przez pełnię (*plenitudo*). Nieskończonym negatywnie jest to, co w żaden sposób nie posiada kresu (*nullo modo finitur*)<sup>21</sup>.

Nieskończonym przez brak jest to, dla którego z racji jego rodzaju naturalnym jest posiadać kres ale go nie ma (*quod est natum habere finem sui generis, sed non habet*)<sup>22</sup>. Przykładem nieskończoności przez brak jest dla Tomasza nieskończoność właściwości ilości (*passio quantitatis*)<sup>23</sup>. Chodzi tu Akwinacie zapewne o wynikającą z posiadania trzech wymiarów nieograniczoną podzielność rzeczy. Podzielność tego typu, czy pewna niepoliczalna wielokrotność określonych zjawisk i rzeczy, czy wreszcie nieograniczona zdolność do przekształceń lub doznań jest istotą nieskończoności przez brak.

Pewną wersją nieskończoności przez brak jest nieskończoność liczbowa (*numerus*)<sup>24</sup>. Występuje ona wtedy, gdy czegoś nie można policzyć, gdy liczba czegoś nieprzerwanie się zwiększa. Występujące we współczesnej matematyce czy fizyce pojęcie nieskończoności Akwinata określiłby zatem jako pojęcie nieskończoności liczbowej. W ten sposób nieskończone jest dla Tomasza to, co intelektualnie poznawalne<sup>25</sup>. W ten sposób nieskończone jest trwanie anioła<sup>26</sup>, nieskończona jest kara za grzechy (bo nieskończona w swym trwaniu)<sup>27</sup>, w ten sposób mogą być nieskończone niektóre relacje poznawcze ludzkiego intelektu<sup>28</sup>.

Nieskończoność przez brak może występować w wersji ekstensywnej (*extensiva*)<sup>29</sup>. Ma ona miejsce wtedy, gdy rozwój czy doskonalenie się czegoś następuje stopniowo, a liczba etapów tego rozwoju czy dosko-

<sup>12</sup> S. Thomae Aquinatis, *De substantiis separatis*, cap. 7.

<sup>13</sup> *Compendium...*, cap. 103.

<sup>14</sup> *Ibidem*, cap. 183.

<sup>15</sup> *Ibidem*, cap. 231.

<sup>16</sup> *Declaratio centum et octo*, quaestio 81.

<sup>17</sup> *Ibidem*, q. 93.

<sup>18</sup> *Compendium...*, cap. 18.

<sup>19</sup> *Compendium...*, cap. 215, 18.

<sup>20</sup> *Compendium...*, cap. 13.

<sup>21</sup> *Ibidem*, cap. 18.

<sup>22</sup> *Ibidem*, cap. 18.

<sup>23</sup> *Ibidem*, cap. 18.

<sup>24</sup> *Declaratio centum et octo...*, q. 4.

<sup>25</sup> *Compendium...*, cap. 103.

<sup>26</sup> *Declaratio triginta...*, art. 7.

<sup>27</sup> *Compendium...*, cap. 183.

<sup>28</sup> *Possum enim intelligere relationem ad subjectum et relationem ipsius relationis et sic in infinitum — Declaratio centum et octo...*, q. 93.

nalenia jest nieskończona, gdy więc możemy je określić jako występujące w nieskończoności liczbowej. W ten sposób jest nieskończona natura intelektualna człowieka. Ulega ona w pewnym sensie udoskonaleniu, gdy człowiek poznaje za pośrednictwem intelektu wciąż nowe, niewyczerpane w swej liczbie, przedmioty intelektualnie poznawalne (*intelligibilia*)<sup>29</sup>.

Nieskończoność może być albo w możności (*in potentia*) albo w akcie (*in actu*)<sup>31</sup>. Nieskończoność w możności to nieskończoność możliwości (nieskończoność liczbową) lub nieskończoność rozwoju czy zmian (nieskończoność ekstentywna), to zatem nieskończoność przez brak. Nieskończoność w akcie to albo pozytywna nieskończoność pełni, będąca nieskończonością aktu ze względu na coś (*infinitas secundum quid*) albo nieskończoność negatywna<sup>32</sup>. Mówiąc inaczej nieskończoność w akcie to albo nieskończoność ze względu na treść jakiejś formy (*secundum rationem alicujus formae*) albo nieskończoność wprost (*simpliciter*)<sup>33</sup>.

Nieskończoność pozytywna przez pełnię, a więc nieskończoność ze względu na treść jakiejś formy, czy jak mówi Piotr z Tarantasii, nieskończoność ze względu na jakiś warunek (*infinitas actu per aliqua conditione*)<sup>34</sup>, to nieskończoność bytu, którego istota jest skończona i ograniczona do jakiegoś gatunku i rodzaju (*limitata ad genus vel speciem*) lecz posiada pełnię gatunku, w którym się znajduje i ze względu na treść gatunku jest bez kresu i bez miary (*totam plenitudinem illius speciei possideret, unde secundum rationem speciei absque termino vel mensura esset*) i posiada wszystko cokolwiek do tego gatunku może należeć (*habens quidquid ad illam speciem pertinere potest*). Chcąc wyrazić istotę tego typu nieskończoności Tomasz wprowadza pojęcie bieli samej w sobie istniejącej bez podmiotu. Biel taka, stwierdza Akwinata, posiadałaby pełnię swego gatunku i ze względu na treść swojego gatunku byłaby bez kresu i bez miary. Jeśli zaś, mówi Tomasz, rozpatrywalibyśmy białość jakiegoś przedmiotu musieliśmy dojść do wniosku, że białość ta byłaby skończona bo ograniczona do rzeczy, która ją przyjmuje. Tym, co w ten sposób jest nieskończone jest dla Tomasza łaska Chrystusa, która choć ze swej istoty skończona jest bez kresu i bez miary, ponieważ Chrystus otrzymał wszystko, co należy do treści łaski<sup>35</sup>.

Nieskończoność ze względu na treść jakiejś formy to może być również, w ujęciu Akwinaty, nieskończoność bytu ze względu na jakiś jego gatunkowy aspekt, w którym dany byt nie posiada żadnych ograniczeń. W ten sposób jest nieskończony anioł ze względu na swoją niematerialność. Nie mając formy w materii nie jest, jak mówi Tomasz, ograniczony przez jakąś naturę tak jak formy materialne (*non habeat formam in materia non limitatur vel contrahitur per aliquam naturam sicut formas materiales*). Nie jest też ograniczony w swojej sile do działania wyznaczonego przez wymogi materii czy organów cielesnych

<sup>29</sup> *Ibidem*, q. 4, *Compendium...*, cap. 183.

<sup>30</sup> *Compendium...*, cap. 103, *Declaratio centum et octo*, q. 31.

<sup>31</sup> *Compendium...*, cap. 103.

<sup>32</sup> *Ibidem*, cap. 103, 18, 215.

<sup>33</sup> *De substantiis...*, cap. 7, *Declaratio centum et octo...*, q. 81, *Compendium...*, cap. 215.

<sup>34</sup> *Declaratio centum et octo...*, q. 101.

<sup>35</sup> *Compendium...*, cap. 215.

(*non contrahitur virtus ejus ad agendum secundum exigentiam materiae vel organi corporalis*)<sup>36</sup>.

Tomasz z Akwinu wyróżnia także nieskończoność ze względu na istotę i nieskończoność ze względu na siłę (*virtus*). Nieskończone ze względu na istotę jest to, co ma całą pełnię bytowania (*quod habet totam essendi plenitudinem*)<sup>37</sup>. Nieskończone ze względu na istotę jest zatem to, co w żaden sposób nie ma kresu. Nieskończoność ze względu na istotę to zatem nieskończoność negatywna.

Nieskończoność ze względu na siłę dzieli się, w ujęciu Akwinaty, na nieskończoność ze względu na siłę aktywną (*virtus activa*) i nieskończoność ze względu na siłę przyjmującą i bierną (*virtus receptiva et passiva*). Siła, jak zwraca na to uwagę Tomasz, jest skutkiem istoty rzeczy (*virtus enim consequitur essentiam rei*). Taka jest więc siła danego bytu jaka jest jego istota. Jeżeli zatem dany byt jest nieskończony ze względu na swoją istotę, jeśli więc, mówiąc inaczej, jego istota jest aktem czystym (*actus purus*) to byt ten posiada nieskończoną siłę aktywną. Gdy zaś w istocie bytu jest możliwość to wtedy właśnie ta możliwość wyznacza siłę danego bytu. Możliwość ta jest nieskończona pozytywnie ze względu na brak. Siła więc przez nią wyznaczona jest również nieskończona pozytywnie przez brak, jest więc przyjmująca i bierna<sup>38</sup>.

Nieskończoność ze względu na siłę aktywną jest więc skutkiem nieskończoności ze względu na istotę i jako taka, stwierdza Tomasz, nie wyprowadzając skutku z żadnej uprzedniej możliwości (*ex nulla potentia praecedente aliquem effectus producit*) przekracza w nieskończoność siłę, która wyprowadza skutek z jakiejś możliwości (*excedit in infinitum virtutem quae producit effectum ex aliqua potentia*). Nieskończoność ze względu na siłę aktywną jest zatem nieskończonością wprost (*simpliciter*) ze względu na całe bytowanie (*respectu totius esse*), a nieskończoność ze względu na siłę przyjmującą i bierną jest nieskończonością ze względu na coś (*secundum quid*)<sup>39</sup>. Obie zaś nieskończoności są ze sobą nieporównywalne. Ich wzajemny stosunek można więc oddać, tak jak to robi Akwinata, tylko za pomocą pojęcia nieskończoności ekstensywnej.

Nieskończoność ekstensywna, stwierdza Tomasz, jest nieskończonością niedoskonałą, ponieważ powoduje odejście od jedności (*recedat ab unitate*). Nieskończonością doskonałą jest nieskończoność intensywna, w której jakikolwiek element ilościowy nie odgrywa żadnej roli, która jest swego rodzaju nieskończonością jakościową czy wprost nieskończonością w doskonałości. Wskazują zresztą na to jej skutki. Powoduje ona bowiem jedność (*accedit ad unitatem*)<sup>40</sup>.

Bóg, jak tego dowodzi Akwinata, jest niezmienny<sup>41</sup>, wieczny<sup>42</sup>, prosty<sup>43</sup>, jest swoją istotą, która jest tożsama z jego istnieniem<sup>44</sup>, nie należy do żadnego rodzaju<sup>45</sup>, nie jest rodzajem<sup>46</sup>, nie jest gatunkiem<sup>47</sup>, nie należy do żadnego gatunku i jest jeden<sup>48</sup>, jest aktem bez

<sup>36</sup> *Declaratio triginta sex.*, art. 7.

<sup>37</sup> *Compendium...*, cap. 215.

<sup>38</sup> *Compendium...*, cap. 19.

<sup>39</sup> *De substantiis...*, cap. 7.

<sup>40</sup> *Declaratio centum et octo...*, q. 4.

<sup>41</sup> *Compendium...*, cap. 4.

<sup>42</sup> *Ibidem*, cap. 5.

zadnej domieszki możności<sup>49</sup>. Stąd wniosek, stwierdza Tomasz, że jest pod każdym względem bez kresu i bez miary, a więc, że jest nieskończony negatywnie<sup>50</sup>, że Jego nieskończoność jest nieskończonością intensywną<sup>51</sup>. Stąd też Bóg, ponieważ ma całą pełnię bytowania, jest nieskończony ze swojej istoty<sup>52</sup>, jest więc nieskończony wprost, a nie ze względu na coś<sup>53</sup>. Siła Boga jest nieskończona wprost ze względu na całe Jego bytowanie<sup>54</sup>. Jest On nieskończony ze względu na siłę aktywną<sup>55</sup>.

Jeżeli zatem Bóg jest nieskończony negatywnie i intensywnie nie może być nieskończony emanacyjnie ekstensywnie, a więc mówiąc inaczej, rzeczywistość przygodna nie może stanowić zespołu boskich emanatów. Z objawienia zaś, stwierdza Tomasz, dowiadujemy się, iż Bóg jest nieskończony emanacyjnie intensywnie. Skutkiem tej emanacji jest Trójca Święta. Istnienie trzech Osób Bożych, którym zajmuje się teologia, jest dla Tomasza dodatkowym dowodem świadczącym o tym, że w Bogu nie ma ekstensywnej nieskończoności emanacyjnej, ponieważ, jak mówi Tomasz, nie ma w Nim nieskończoności liczbowej osób emanowanych chociaż emanacja Boża jest wieczna<sup>56</sup>.

Nieskończoność Boga, stwierdza Akwinata, ma wpływ na Jego doskonałość (*sua infinitas ad summam perfectionem ipsius pertinet*)<sup>57</sup>. W Bogu jest więc wszelka doskonałość jaka jest w rzeczach i jeszcze większa<sup>58</sup>. W Bogu wszystkie doskonałości są jednym<sup>59</sup>. Ponieważ Bóg ma siłę nieskończoną nie jest zdeterminowany do tego lub tamtego skutku<sup>60</sup>. Jest więc wszechmocny. Charakter i zakres Jego wszechmocy wpisany jest w jego nieskończoność intensywną. Jest więc, mówiąc inaczej, ograniczony do tego, co doskonałe. Skutkiem nieskończoności Boga jest też różnorodność bytów przygodnych<sup>61</sup>. Różnorodność ta oddaje na swój sposób nieskończoność i doskonałość Boga<sup>62</sup>. Natura intelektualna Boga i Jego poznanie są nieskończone<sup>63</sup>. Jego wiedza jest zatem również nieskończona. Mówiąc inaczej wie On wszystko, co tylko można wiedzieć. W związku z tym, że jest On prosty, Jego poznanie

<sup>43</sup> *Ibidem*, cap. 9.

<sup>44</sup> *Ibidem*, cap. 10, 11.

<sup>45</sup> *Ibidem*, cap. 12.

<sup>46</sup> *Ibidem*, cap. 13.

<sup>47</sup> *Ibidem*, cap. 14.

<sup>48</sup> *Ibidem*, cap. 15.

<sup>49</sup> *Ibidem*, cap. 20.

<sup>50</sup> *Ibidem*, cap. 18, 216.

<sup>51</sup> *Ibidem*, cap. 20, *Declaratio centum et octo...*, q. 4.

<sup>52</sup> *Compendium...*, cap. 215, 72.

<sup>53</sup> *Ibidem*, cap. 215.

<sup>54</sup> *De substantiis...*, cap. 7.

<sup>55</sup> *Compendium...*, cap. 19.

<sup>56</sup> *Declaratio centum et octo...*, q. 4.

<sup>57</sup> *Compendium...*, cap. 20.

<sup>58</sup> *Ibidem*, cap. 21.

<sup>59</sup> *Ibidem*, cap. 22.

<sup>60</sup> *Ibidem*, cap. 96.

<sup>61</sup> *Ibidem*, cap. 72.

<sup>62</sup> *Ibidem*, cap. 72.

<sup>63</sup> *Ibidem*, cap. 103, 133.

i wiedza są z Nim tożsame<sup>64</sup>. Pełne poznanie Boga nie jest zatem nigdy możliwe dla tych bytów skończonych, które poznają intelektualnie<sup>65</sup>.

Oto tylko kilka przykładów wielkich perspektyw filozoficznych, a często także i teologicznych, które zostają otwarte przez zagadnienie nieskończoności Boga w płaszczyźnie Tomaszowej nauki. Zagadnienie to więc, jak widać, jest niezmiernie ważne, przede wszystkim w tomistycznej filozofii Boga, i stanowi klucz do wielu istotnych stanowiących ją kwestii.

TOMASZ JORDAN

### AKSJOMATYCZNA DEFINICJA ZDANIA PRAWDZIWEGO W JĘZYKU POTOCZNYM

#### WSTĘP

W roku 1933 Alfred Tarski na początku swej książki pt. *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*<sup>1</sup> ogłosił rezultat własnych badań nad konstruowalnością definicji zdania prawdziwego w języku potocznym stwierdzając, że jej istnienie jest logicznie niemożliwe. Analizę, z której wynika tak doniosłe twierdzenie, przedstawił tam w paragrafie pierwszym, skąd dowiadujemy się ponadto, że język potoczny jest sprzeczny. Jego argumentacja, referowana w niniejszym artykule w rozdziale pierwszym, wygląda na pozór przekonująco, uzyskane jednak dzięki niej wnioski podważają w zasadzie własny punkt wyjścia. Po krótko, mamy tu do czynienia ze stanowiskiem utrzymującym, że:

- 1) w języku potocznym nie da się niesprzecznie zdefiniować pojęcia prawdy w odniesieniu do zdań tego języka,
- 2) każdy użytkownik tego języka zna pojęcie prawdy i umie się nim posługiwać w kontekście pewnych zdań,
- 3) język, w którym obok zdań występują również ich nazwy, jest językiem sprzecznym,
- 4) w języku takim (język potoczny) wolno uzasadniać twierdzenia o nim samym i sensownie mówić o językach nauk dedukcyjnych.

Tak można przedstawić wnioski ze wstępu i paragrafu pierwszego pracy Tarskiego z roku 1933, które już po jakiegokolwiek konsekwentnej próbie ich wzajemnego uzgodnienia wyglądają na parami sprzeczne.

Swe *credo* logiczno-filozoficzne wyrażone w tamtej publikacji powtarza on ponownie w 1969 roku w artykule *Prawda i dowód*<sup>2</sup>. Nie odwołując niczego ze swej wcześniejszej rozprawy, zdaje się z niej korzystać, a powołuje się znów na analizę paradoksu kłamcy. Teraz jednak nieświadomie wprowadza do założeń sprzeczność (lub nonsens) w związku z własnym aparatem pojęciowym wypracowanym uprzednio<sup>3</sup>, używając cudzymi słowami do nazywania zdań reprezentowanych przez zmienne zdaniowe, czego zabronił (notabene niesłusznie) za pierwszym razem.

<sup>64</sup> *Ibidem*, cap. 30, 31.

<sup>65</sup> *Ibidem*, cap. 133.

<sup>1</sup> A. Tarski, *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, Warszawa 1933, 1—3, 4—15.

<sup>2</sup> A. Tarski, *Prawda i dowód*, St. Fil. 2(1984), 9—30.

<sup>3</sup> Analiza tego faktu i cytaty znajdują się w podrozdziale 2.6.